

Elżbieta Ejankowska

Dążenia emancypacyjne kobiet rzymskich na tle przemian politycznych i ekonomiczno-społecznych późnej republiki i pryncypatu

Studia Prawnoustrojowe nr 7, 137-155

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elżbieta Ejankowska
Rzeszów

Dążenia emancypacyjne kobiet rzymskich na tle przemian politycznych i ekonomiczno-społecznych późnej republiki i pryncypatu

1. Wprowadzenie

Tłem historycznym dla problemów rozważanych w niniejszej pracy są dwie odmienne formacje ustrojowe: okres późnej republiki (267–27 r. p.n.e.) i pryncypatu (27 r. p.n.e. – 284 r. n.e.), które łączy to, że stanowiły one kolejne etapy rozwiniętej cywilizacji rzymskiej¹. Kryzys struktur społecznych i politycznych (upadek demokracji), mający miejsce w ostatnim wieku republiki, nie miał bowiem negatywnego znaczenia dla rozwoju ekonomicznego Rzymu. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej (jedno z następstw ekspansji terytorialnej państwa rzymskiego) rozpoczął się w drugiej połowie III w. p.n.e. i był kontynuowany w ostatnim stuleciu republiki

¹ O sytuacji społeczno-ekonomicznej w okresie późnej republiki i pryncypatu piszą: G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, przekł. A. Gierlińska, Poznań 1998, s. 533 i n.; M. Carry, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, przekł. J. Schwakopf, Warszawa 1992, t. 1, s. 364 i n.; t. 2, s. 122 i n.; M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1984, s. 113 i n.; T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 60 i n.; idem, *Zarys dziejów społeczeństwa cesarstwa rzymskiego*, Lublin 1989, *passim*; R. Monier, *Manuel élémentaire de droit romain*, t. 1, Paris 1948, s. 44 i n.; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 52 i n.; O. Tellegen-Couperus, *A Short History of Roman Law*, London, 1990, s. 35 i n. Wnikliwa analiza transformacji polityczno-społecznej, która miała miejsce w okresie od I w. p.n.e. do końca pryncypatu, a była skutkiem przemian gospodarczych, mających swój początek w czasach wojen punickich zob. F. De Martino, *Storia della costituzione romana*, t. IV/I Napoli 1962. O wpływie ekspansji terytorialnej Rzymu na rozwój wymiany handlowej i regulacji prawnych dotyczących tej dziedziny zob. L. Bove, *Pratique du commerce et droit à Rome*, Index 18/1990, s. 223–228. O rozwoju handlu w okresie pryncypatu pisze P. Huvelin, *Études d'histoire du droit commercial romain*, Paris 1929, s. 39 i n.

(133–27 r. p.n.e.). Jednakże w tej epoce, zwanej też zmierzchem republiki, dynamika przemian gospodarczych ulegała często zaburzeniom z powodu wojen domowych i powstań niewolniczych. Kolejny okres ożywienia gospodarczego rozpoczął się już za panowania pierwszych cesarzy i trwał nieprzerwanie do lat osiemdziesiątych II w. n.e. Była to epoka, w której państwo rzymskie osiągnęło najwyższy w swoich dziejach poziom rozwoju sił wytwórczych, czemu towarzyszył wzmożony obrót towarowo-pieniężny. W ostatnim stuleciu pryncypatu doszło do osłabienia tempa przemian ekonomicznych, ale nie było to jeszcze równoznaczne z kryzysem gospodarczym, który miał miejsce dopiero na przełomie III i IV w. n.e. Można więc powiedzieć, że po zakończeniu wojen z Kartaginą (146 r. p.n.e.) rozpoczął się okres supremacji imperium rzymskiego w międzynarodowym życiu ekonomicznym, który trwał niemal do końca pryncypatu.

Przemiany polityczne i gospodarcze, jakie nastąpiły w państwie rzymskim w okresie wojen punickich, wywarły ogromny wpływ na społeczeństwo rzymskie, które uległo głębokim i nieodwracalnym przeobrażeniom. W odniesieniu do sytuacji kobiet można zaryzykować twierdzenie, że już w czasach pierwszej wojny punickiej (264–241 r. p.n.e) rozpoczął się proces, który można określić terminem „emancypacja”. Trzeba jednak mieć na uwadze, że proces ten miał niewiele wspólnego z ruchem społecznym kobiet, noszącym tę samą nazwę, który zrodził się w dziewiętnastowiecznej Europie i USA. Jedną z okoliczności sprzyjających wzrostowi samodzielności kobiet była często wieloletnia nieobecność mężów i ojców (*pateres familias*) związana z ich udziałem w kampaniach wojennych. Z dala od swoich wspólnot domowych (*domus*)² trudno im było bowiem pełnić – przyznaną im przez prawo i obyczaje – rolę zwierzchnią nad członkami rodziny rzymskiej, którą Cicero pisząc o Marku Porcjuszowi Katonie (234–149 p.n.e.), tak określa:

Cic., *Cato maior* 11.37: *Tenebat non modo auctoritatem, sed etiam imperium in suos; metuebant servi, verabantur liberi, carum omnes habebant: vigebat in illa domo mos patrius et disciplina*³.

² Pojęcie *domus* klarownie określa Cicero: *de off*, 1.17: *Una domus, omnia communia; id autem est principium urbis et quasi seminarium rei publicae*. Por. (s.v. *domus*): Heumann-Seckel, *Handlexikon*, s. 159; *Słownik łacińsko-polski*, pod red. B. Kruczkiewicza, Lwów – Warszawa 1925, s. 277; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1988, s. 79; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków, 1977, s. 19. Zob. też. J. Declareuil, *Paternité et filiation legitimes; contribution a l'histoire de la famille legale á Rome*, [w:] *Mélanges Paul. F. Girard*, t.1, Paris 1979, s. 315–353, a zwłaszcza s. 320 i n.; H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przek. S. Łoś, Warszawa, 1969, s. 327–328.

³ Na temat tego tekstu patrz: A.M. Rabello, *Effetti personali della „patria potestas”*, t. 1: *Dalle origini al periodo degli Antonini*, Milano 1977, s. 144 i literatura tam podana, przyp. 26.

Powyższa wypowiedź jest fragmentem rozprawy Cicerona o Katonie⁴, uważanym przez jego współczesnych i potomnych za wcielenie wszystkich przymiotów, jakie łączono z określeniem *vir bonus*. Słynny orator – traktując Katona jako wzór godny naśladowania – mówi, że człowiek ten cieszył się nie tylko poważaniem (*auctoritas*), lecz również sprawował władzę (*imperium*) nad niewolnikami i członkami swojej rodziny (*in suos*), czego skutkiem było przestrzeganie przez nich zwyczajów przodków i określonych reguł egzystencji (*vigebat in illa domo mos patrius et disciplina*).

Z wypowiedzi Cicerona, której celem jest ukazanie wzorowego *pater familias*, wyłania się też obraz idealnego modelu rodziny okresu republikańskiego opartego na *auctoritas* jej zwierzchnika familijnego.

O tym, jaką rolę w takim modelu rodziny miała odgrywać kobieta, można dowiedzieć się z fragmentu poezji Horacego (twórcy z I w. p.n.e.):

Hor. *epod.* 2.1.39-48:

*Quodsi pudica mulier in partem iuuet
Domum atque dulces liberos,
Sabina qualis aut perusta solibus
Pernicis uxor Apuli,
Sacrum vetustis extruat lignis focum
Lassi sub adventum viri,
Claudensque textis cratibus laetum pecus
Distenta siccet ubera
Et horna dulci vina promens dolio
Dapes inemptas apparet.*

Zacytowany powyżej urywek pochodzi z poematu, którego treścią są marzenia lichwiarza o życiu na wsi. Jakkolwiek poeta z właściwym sobie sarkazmem traktuje wypowiedzi obłudnego lichwiarza, to ideał kobiety, o której marzy Alfius, odpowiada wzorcowi Rzymianki, jaki funkcjonował przez wieki w świadomości społeczeństwa republikańskiego⁵. Była to mia-

⁴ Na temat postaci i działalności M.P. Katona zob. N.M. Truchina, *Politika i politiki „złotowo wieka rzymskiej republiki (II w. do n.e.)*, Moskwa 1986, s. 44 i n.; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa 1983, s. 232 i n.; S. Łoś, *Sylwetki rzymskie*, Warszawa 1958, s. 44 i n.; H.-I. Marrou, *Historia wychowania*, s. 346 i n. O wpływie, jaki wywarło sprawowanie przez Katona urzędu cenzora na wykonywanie przez niego *patria potestas* pisze A. Rabello (op.cit., s. 112, 113 i 114). Tam też ważniejsza literatura dotycząca wybitnego polityka (w tym zwłaszcza A.E. Astin, *Cato the Censor*, Oxford, 1978), s. 114 przyp. 26. Szerzej na temat II epodu poety, który przedstawia w nim wyidealizowany obraz życia w wiejskim zaciszu u M. Wolf, *Idealna kraina starożytnych Rzymian*, Meander 58, 3-4/2003, s. 321-331, a szczególnie s. 323-324 wraz z podaną tam literaturą.

⁵ O Horacym jako „moralistycznym walcącym swą poezją o utrzymanie dobrych obyczajów w społeczeństwie” interesujące uwagi u M. Kuryłowicza, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 21-30; idem, *Prawo i obyczaje*, RZN, Prawo – Ekonomia, 29/2000, s. 7-12, a zwłaszcza 8-9. Por. M. Cytowska, H. Szelest, op.cit., s. 279 i n.

nowicie skromna kobieta (*pudica mulier*)⁶, zajmująca się domem i dziećmi oraz pielęgnująca kult religijny (*sacrum*). Do jej obowiązków należała też praca w gospodarstwie (rolnym) i przygotowywanie posiłków ze zrobionych przez siebie zapasów, a nie produktów kupionych (*dapes inemptas*).

Taki model organizacji życia rodzinnego, jaki wyłania się z zacytowanych powyżej wypowiedzi Cicerona i Horacego, nie był jednak możliwy do utrzymania w nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej, która zaczynała się kształtować w czasach pierwszej i drugiej wojny punickiej. Już sam fakt nieobecności zwierzchników rodzinnych uczestniczących w wieloletnich kampaniach wojennych powodował, że sprawowanie władzy nad rodziną (*imperium*) musiało ulegać praktycznemu zawieszeniu. To zaś nie mogło pozostawać bez negatywnego wpływu na *auctoritas*, jaką posiadali naczelnicy rodziny w stosunku do jej członków i owocowało rozluźnieniem się więzi rodzinnych i małżeńskich.

Trzeba też mieć na uwadze inny rodzaj przemian zachodzących w rzymskiej rodzinie agnacyjnej, które również były skutkiem wojen prowadzonych przez Rzym na przełomie III i II w. p.n.e. Otóż nie dla wszystkich Rzymian fortuna była tak łaskawa, że po zakończeniu kampanii wojennej powracali oni do domu. Wielu z nich poległo bądź dostało się do niewoli, w której pozostali aż do śmierci. Nietrudno wysnuć z tego faktu oczywisty wniosek, że wśród poległych czy wziętych do niewoli byli też zwierzchnicy rodzin. Ich śmierć zaś powodowała wcześniejsze i na większą skalę, niż miałyoby to prawdopodobnie miejsce w warunkach pokojowych, uwolnienie podległych im członków rodzin spod władzy ojcowskiej. Osoby te nie tylko zmieniały wówczas swój status prawny, tj. przechodziły z kategorii *alieni iuris* do *sui iuris*, ale też uzyskiwały niezależność majątkową, gdyż dziedziczyły po zmarłym należną im część majątku. Wśród spadkobierców pojawiła się stosunkowo duża liczba kobiet, gdyż w czasie wojen prowadzonych przez Rzym na przełomie III i II w. p.n.e. ginęli nie tylko ich mężowie czy ojcowie, których władzy podlegały, ale też bracia bądź synowie. Tego rodzaju przemiany w sytuacji osobistej i majątkowej Rzymianek nasiliły się zwłaszcza w czasie drugiej wojny punickiej, kiedy to doszło do wygaśnięcia linii męskiej w wielu rodzinach rzymskich⁷.

⁶ Przymiotnikiem *pudica* (zob. Sondel, *Słownik s.v. pudicus-a-um*) Rzymianie nazywali kobietę odznaczającą się jedną z cnót moralnych, którą określali terminem *pudicitia*. Na temat tej cnoty żeńskiej – pojmowanej jako wstydlivość, skromność obyczajów – pisze T. Mikocki (*Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Warszawa 1997, s. 197 i n., a zwłaszcza 198–201). Autor monografii – odrywając się od przekazów historycznych i bazując głównie na źródłach ikonograficznych – przedstawia symbolikę żeńskich cnót moralnych, w których kręgu znajdowała się też *pudicitia*. Podaje – nie tylko pełny zespół informacji związanych z tą normą etyczną, ale też bada jej funkcję w procesie cesarskiej propagandy. O trybie życia, jaki powinna prowadzić *pudica mulier* zob. B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa, 1948, s. 122.

⁷ W okresie działań wojennych prowadzonych w latach 219–201 r. p.n.e. państwo rzymskie poniosło szczególnie duże straty w odniesieniu do ludności, a zwłaszcza żołnierzy.

Przeobrażeniom zachodzącym w rzymskich familiach towarzyszyły poważne przemiany w strukturze gospodarczo-społecznej państwa. W pierwszej połowie III i w II w. p.n.e. pojawiły się bowiem nowe możliwości czerpania wielkich dochodów, związane ze zwycięskimi wojnami i eksploatacją prowincji. Bogactwa, które wtedy napłynęły do Rzymu, trafiły do rodzin arystokratycznych (*nobilitas*)⁸ i tworzącego się wtedy nowego stanu ekwicznego (*ordo equester*)⁹, czego następstwem była koncentracja władzy politycznej i gospodarczej w rękach tych dwóch stanów. Pozostałe warstwy społeczne¹⁰ – drobni rzemieślnicy i rolnicy, kupcy, ludzie wykonujący tzw. wolne zawody – uległy zubożeniu, który to proces dla części z nich zakończył się całkowitą degradacją społeczną, jaką było przejście do bezrobotnego proletariatu¹¹.

Diametralne zróżnicowanie położenia klas uprzywilejowanych i reszty społeczeństwa było przyczyną zaistnienia dwóch całkowicie odmiennych trendów w procesie usamodzielniania się kobiet rzymskich, o czym będzie mowa dalej.

M. Carry, H.H. Scullard (op.cit., t.1, s. 252) piszą, że w czasie II wojny punickiej, zwanej wojną światową czasów starożytnych, zginęło około 100 000 żołnierzy. Tylko w trakcie bitwy pod Kannami, jak podaje Liwiusz (Liv. *Ab urbe condita*, 22,49,50,1), poległo 47 700 żołnierzy, a 4200 zostało wziętych do niewoli. O zmianach w położeniu kobiet, które były m.in. skutkiem wyżej opisanych wydarzeń, zob. M. Carry, H.H. Scullard, op. cit., t. 1, s. 374.

⁸ O uprzywilejowanej pozycji *nobilitas* w społeczeństwie rzymskim, która była wynikiem tego, że jej członkowie zdominowali życie polityczne republikańskiego Rzymu, pisze G. Alföldy, *Historia*, s. 57 i n. Tam też podana literatura s. 239, przyp. 39. Na temat wzrostu znaczenia rzymskiej *nobilitas* w okresie późnej republiki i przemian, którym wówczas ulegała, zob. F. De Martino, *Storia*, s. 27 i n.; M. Carry, H.H. Scullard, op. cit., t. 1, s. 372; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 113 i n., a zwłaszcza 122–123 oraz literatura tam podana s. 115, przyp. 14; idem, *Przemiany religijne w okresie schyłku republiki rzymskiej*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka. Studia ofiarowane Idzie Biezuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, Warszawa 1988, s. 256–287, a zwłaszcza 256–258; O. Tellegen-Couperus, *History*, s. 33.

⁹ Na temat kształtowania się nowej warstwy społecznej, jaką był *ordo equester* i jej znaczenia w okresie późnej republiki zob. G. Alföldy, *Historia*, s. 78 i n., tam też ważniejsza literatura (od lat sześćdziesiątych) s. 298, przyp. 58; M. Carry, H.H. Scullard, op. cit., t. 1, s. 372–373; F. De Martino, *Storia*, s. 31 i n.; G. Dulceit, F. Schwarz, W. Waldstein, *Römische Rechtsgeschichte*, München, 1981, s. 84; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 119 i n. i literatura podana w przypisach 15–17, s. 119–120; F. Schulz, *Principles of Roman Law*, Oxford 1956, s. 169–170; O. Tellegen-Couperus, *History*, s. 34. N.M. Truchina, op. cit., s. 11 i n.

¹⁰ Pozostałe warstwy społeczeństwa tworzyły *plebs*, który pod względem ekonomicznym był stanem najbardziej zróżnicowanym. Na ten temat zob. G. Alföldy, *Historia*, s. 80 i n. wraz z cytowanymi tam źródłami oraz literaturą tam podaną, s. 295, przyp. 59 i s. 295–296, przyp. 60; F. De Martino, *Storia*, s. 23 i n.; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 118–119; O. Tellegen-Couperus, *History*, s. 35.

¹¹ Proletariat (*proletarii*) stanowił najniższą warstwę plebsu. Na temat jego genezy jako warstwy socjalnej, roli politycznej i warunków życia zob. G. Alföldy, *Historia*, s. 81, 83 i podana tam literatura s. 299, przyp. 87; F. De Martino, *Storia*, s. 24–25 i źródła tam podane s. 24, przyp. 67; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 118; W. Osuchowski, op. cit., s. 58–59.

2. Wzrost znaczenia gospodarczego i społecznego kobiet ze stanu arystokratycznego i ekwickiego

Kobiety należące do uprzywilejowanych warstw społeczeństwa rzymskiego często – z przyczyn omówionych powyżej – dziedziczyły fortuny zbudowane przez ich mężów czy ojców. Jeżeli utrzymywały nadal status osób *sui iuris*, a więc nie zawarły związku małżeńskiego połączonego z wejściem pod władzę męża lub jego zwierzchnika familijnego (tj. tzw. *matrimonium cum manu*)¹², mogły – jakkolwiek z pewnymi ograniczeniami – korzystać z majątków będących ich własnością. Ograniczenia te wynikały z faktu, że kobiety rzymskie od czasów najdawniejszych podlegały opiece (*tutela mulierum*)¹³, która w czasach późnej republiki, jakkolwiek w mniejszym stopniu niż w pierwszych stuleciach Rzymu, ograniczała jednak także ich samodzielność majątkową. Kobiety nie mogły bowiem dokonywać wielu czynności prawa cywilnego, głównie formalnych, bez zgody opiekuna (*auctoritas tutoris*)¹⁴. Niemniej nie oznacza to, że będąc właścicielkami, nie miały możliwości zarządzania swoimi dobrami i czerpania z nich korzyści. Tym bardziej że ich samodzielność gospodarcza stopniowo się rozszerzyła, gdyż czynności szybko rozwijającego się wówczas prawa pretorskiego były skuteczne bez udziału opiekuna¹⁵. Dla ich ważności wystarczyło złożenie oświadczenia woli przez samą kobietę.

Uzyskanie przez znaczną liczbę kobiet ze stanu arystokratycznego i stanu ekwickiego wolności osobistej, tj. statusu osób *sui iuris* i niezależności majątkowej w czasach burzliwych przemian politycznych i gospodarczo-społecznych, musiało spowodować nieuniknione przemiany w ich trybie życia i obyczajach. Przemiany te wyrażały się zwłaszcza w lekkomyślności i rozrzutności, jaką często wykazywały bogate Rzymianki w korzystaniu ze swoich majątków, czy odstępstwie od tradycyjnej religii rzymskiej¹⁶. Takie postępowanie kobiet budziło niepokój sterującego państwem senatu, w którym

¹² Zestawienie źródeł i ważniejszej literatury dotyczącej tzw. *matrimonium cum manu* zob. E. Ejankowska, *Położenie prawne filiae familias i jej udział w obrocie prawno-gospodarczym państwa rzymskiego w okresie późnej republiki i pryncypatu (zarys problematyki)*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 6,1 (2006), s. 55, przyp. 24 i 25.

¹³ Na temat istnienia instytucji opieki nad kobietami (*tutela mulierum*) we wczesnym prawie rzymskim zob. G. 1.144; G. 1.145; G. 1.155; G. 1.164; Gai D. 26.2.1pr. Cic. *pro Mure.* 12.27; Liv. 34.2.2.11.

¹⁴ Czynności prawa cywilnego, do których ważności niezbędna była zgoda opiekuna kobiety, są wymienione w następujących źródłach: Ulp.Reg. 11.22; 11.27; G. 1.192.

¹⁵ E. Volterra, *Istituzioni di diritto privato romano*, Roma 1961.

¹⁶ Zob. C. Hermann, *Le rôle judiciaire et politique des femmes sous la République romaine*, Bruxelles – Berchem 1964, s. 52. Na temat szerzenia się w Rzymie kultów wschodnich w latach II wojny punickiej i późniejszych piszą: M. Jaczynowska, *Historia*, s. 191; idem, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 55 i n.; D.F. Sawyer, *Kobiety i religie w początkach naszej ery*, przekł. K. Ciekot, Wrocław 1999, s. 160–174.

przeważali obrońcy *mores maiorum*. Ich obawy były w pewnym stopniu uzasadnione, szczególnie w latach II wojny punickiej¹⁷. Prowadzone wówczas działania wojenne w celu odparcia inwazji wojsk Hannibala na Italię wyczerpywały ponad wszelką miarę nie tylko siły materialne, ale i moralne Rzymu¹⁸. Dlatego ekstrawaganckie – jak na owe czasy – poczynania kobiet postrzegano jako jedno z wewnętrznych zagrożeń bytu państwowego. W tych okolicznościach doszło do uchwalenia kolejnej ustawy przeciwko zbytkowi (z grupy tzw. *leges sumptuariae*)¹⁹, tym razem adresowanej do kobiet. Była to słynna *lex Oppia de luxu feminarum* (215 r. p.n.e), która zakazywała kobietom noszenia drogich sukien i biżuterii oraz korzystania z powozów. Kobiety jednak nie pogodziły się z próbą ograniczenia swych przywilejów i ostatecznie doprowadziły do zniesienia tego aktu prawnego (195 r. p.n.e), co było wymownym przykładem ich rosnącego wpływu na politykę w republikańskim Rzymie²⁰.

Chociaż – z punktu widzenia rzymskich polityków – uchylenie *lex Oppia* było być może tylko drobnym ustępstwem, które nie naruszało supremacji mężczyzn w Rzymie, to trudno nie zgodzić się z opinią, że zniesienie tego prawa było spektakularnym sukcesem kobiet walczących o swoje prywatne korzyści²¹. Tym samym udowodniły one, że formalne wyłączenie kobiet ze sfery życia politycznego nie oznaczało, że nie mogły one mieć wpływu na kształtowanie swojej sytuacji prawnej. Wydaje się, że konsekwentne wywieranie przez kobiety presji na polityków w celu uchylenia dotyczącego ich prawa, które uważały za niesprawiedliwe i nie znajdujące *ratio legis* w czasach rozpoczynającej się dobrej koniunktury polityczno-gospodarczej dla państwa rzymskiego, a następnie odniesione zwycięstwo miało dodatkowy walor. Działania kobiet i ich efekt stał się bowiem publiczną demonstracją faktu, że są one obywatelkami (*cives*) i – mimo braku

¹⁷ Zob. C. Hermann, *Le rôle*, s. 54.

¹⁸ O krytycznej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo rzymskie po klęsce poniesionej w bitwie pod Kannami, rozsądnej polityce senatu i godnej podziwu postawie obywatelskiej Rzymian piszą M. Carry, H.H. Scullard, op. cit., t. 1. s. 252 i n. Zob. też M. Jaczynowska, *Historia*, s. 95 i n.

¹⁹ Ustawy skierowane przeciw zbytkowi miały doprowadzić do ograniczenia wydatków, jakich Rzymianie dokonywali na prowadzenie luksusowego trybu życia. Zestawienie tych ustaw można znaleźć w dziełach Aulusa Gelliusa (*Noct. Att.* 2. 24) i Macrobiusa (*Sat.* 3.17). Na temat *leges sumptuariae* przyczyn ich uchwalania, małej skuteczności zob. M. Kuryłowicz, *Leges sumptuariae w państwie rzymskim i prawie rzymskim*, RZN Prawo – Ekonomia, Z historii państwa, prawa i miast Polonii, 25/1998, s. 139–154 i podana tam ważniejsza literatura od 1970 r., s. 139–140; idem, *Prawo i obyczaje*, s. 43 i n.; idem, *Obyczaje*, s. 7–12; J.F. Gardner, *Being a Roman Citizen*, London, 1933 s. 102 i n.; A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim*, *Studia Iuridica*, 37/1999, s. 213–219.

²⁰ Co do okoliczności uchylenia *lex Oppia de luxu feminarum* zob. C. Hermann, *Le rôle*, s. 60 i n., wraz ze źródłami i podaną tam literaturą; M. Kuryłowicz, *Leges sumptuariae*, s. 149; idem, *Obyczaje*, s. 10; A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Ustawowa regulacja*, s. 215.

²¹ C. Hermann, *Le rôle*, s. 63–64; L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 2, Warszawa 1983, s. 396.

uprawnień politycznych – mają prawo korzystać ze swego statusu, jakkolwiek w zakresie wyznaczonym przez obowiązujący wówczas system prawny.

Zapoczątkowany w czasie II wojny punickiej proces przejmowania – na drodze dziedziczenia – znacznych majątków przez kobiety trwał nadal i przybierał rozmiary, które budziły niepokój konserwatywnych polityków rzymskich obawiających się wzrostu znaczenia gospodarczego, a co za tym idzie – społecznego i politycznego – bogatych Rzymianek²². Ten proces prawdopodobnie miała zahamować *lex Voconia* uchwalona w 169 r. p.n.e.²³ Ustawa ta w literaturze prawa rzymskiego jest tradycyjnie uważana za jedną z ustaw skierowanych przeciw zbytkowi i luksusowemu trybowi życia bogatych Rzymian, adresowaną do kobiet²⁴. Jest to problematyczne, gdyż celem tego prawa wydaje się być ochrona interesów spadkobiercy²⁵. Jednym z jego postanowień był bowiem zakaz ustanawiania legatu (lub kilku legatów łącznie) większego niż część spadkowa dziedzica. To oznaczało, że zapis lub wszystkie zapisy łącznie mogły wyczerpywać co najwyżej połowę spadku, niezależnie od tego dla kogo zostały ustanowione. Kontrowersje budzi natomiast jedno z postanowień ustawy dotyczące kobiet. Jego treścią był zakaz obowiązujący testatorów z pierwszej najbogatszej klasy cenzusu majątkowego; nie wolno im było ustanawiać kobiet dziedzicami. Praktycznie oznaczało to, że kobieta mogłaby być tylko zapisobiercą i nie łamiąc przepisu ustawy o ograniczaniu wysokości zapisów otrzymać najwyżej połowę spadku po testatorze z pierwszej klasy cenzusu majątkowego. Do dziś nie jest jasne, jakie były powody uchwalenia *lex Voconia*, gdyż nie zachowały się bezpośrednie źródła precyzujące jej cel. W romanistyce zwykle uzasadnia się przyczyny wydania ustawy na bazie wypowiedzi Cicerona (Cic. *de rep.* 3,17), który twierdzi, że została ona uchwalona dla korzyści mężczyzn

²² O tym, że na przełomie III i II w. p.n.e. kobiety znacznie częściej niż we wczesnej republice były ustanawiane spadkobierczyniami oraz o związanych z tym faktem obawami konserwatywnego odłamu senatu, którego czołowym reprezentantem był wówczas Katon, pisze C. Hermann (*Le rôle*, s. 82 i n.). Zob. też źródła i literatura tam podana.

²³ Na temat *lex Voconia* zob. G.E. Longo, *Lex Voconia*, NNDI, t. 9, 1965, s. 825 wraz z podaną tam literaturą. Późniejszą literaturę podaje M. Zabłocka, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 86, przyp. 116. Zob. też W. Dajczak, *Zapis na rzecz żony w prawie rzymskim*, Toruń 1995, s. 63–71; F. Longchamps de Bérier, *O elastyczności prawa spadkowego, Fideikomis uniwersalny w klasycznym prawie rzymskim*, Warszawa 2006, s. 18–20.

²⁴ Tego zdania są np: M. Carry, H.H. Scullard, op.cit., t.1, s. 374; C. Hermann, *Le rôle*, s. 80; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 338; W. Osuchowski op.cit., s. 548. Odmienny pogląd prezentuje M. Kuryłowicz (*Leges sumptuariae*, s. 143), który uważa, że zarówno *lex Voconia*, jak i wcześniejsza od niej *lex Cincia* (z 204 r. p.n.e) nie mogą być „zaliczone wprost” do *leges sumptuariae*, na równi z innymi ustawami tego typu. Przyczyną tego – według autora – jest „powiązanie wymienionych ustaw z dogmatyką rzymskiego prawa prywatnego w zakresie nieodpłatnych przysporzeń oraz systemu dziedziczenia. Zakwalifikowanie zatem tych dwóch aktów prawnych do ustaw przeciwko zbytkowi nakazywałoby zweryfikować tezę, że prawnicy rzymscy takimi ustawami się nie zajmowali”.

²⁵ Zob. G. 2.226: *Ideo postea lata est lex Voconia, qua cautum est, ne plus legatorum nomine mortis causa capere liceret, quam heredes caperent*. Por. J.F. Gardner, *Women in Roman Law and Society*, London – Sydney 1986, s. 173.

(*utilitatis virorum gratia*), a pełna jest niesprawiedliwości dla kobiet²⁶. Ta wypowiedź mówcy dała asumpt do budowania tezy o antyfeministycznym charakterze tego prawa. Jej zwolennicy uważają, że konserwatywni Rzymianie obawiali się wzrostu znaczenia ekonomicznego kobiet, gdyż widzieli w tym zagrożenie dla patriarchalnej struktury społecznej Rzymu²⁷. Bogate dziedziczki – zdaniem obrońców tego poglądu – mogłyby bowiem decydować o wydatkach na cele prywatne, a także publiczne i tym sposobem sprawować faktyczną kontrolę nad rzymskimi rodzinami²⁸.

Chociaż, niewątpliwie, jednym ze skutków tej ustawy miało być ograniczenie spadkobrania kobiet po testatorach z pierwszej klasy cenzusu majątkowego, to jeszcze nie oznacza, że jej celem była dyskryminacja kobiet. Dlatego warto zastanowić się nad nowym poglądem na przyczyny uchwalenia prawa Voconiusa, który w ostatnich latach pojawił się w badaniach nad prawem rzymskim. Pogląd ten prezentuje w swojej pracy J.F. Gardner²⁹. Opierając się na analizie źródeł prawnych, literackich i historycznych, dochodzi ona do interesującej konkluzji; jej zdaniem pomysłodawcy ustawy – zapewniając mężczyznom uprzywilejowaną pozycję w dziedziczeniu po spadkodawcach z najwyższej klasy cenzusu majątkowego – chcieli zabezpieczyć im środki finansowe, które mogliby oni wykorzystać na prowadzenie działalności politycznej³⁰. Uzasadniając swoją tezę, autorka zwraca uwagę, że *signum temporis* epoki, w której została uchwalona ustawa, była ostra walka polityczna o stanowiska i wpływ na życie publiczne³¹. W tym współzawodnictwie kobiety nie mogły brać udziału, a więc odziedziczone przez nie majątki pozostawałyby – prawnie – poza zasięgiem mężczyzn aspirujących do kariery politycznej na dużą skalę. Teza sformułowana przez J.F. Gardner wydaje się być bardzo prawdopodobna, tym bardziej że nie ma wystarczających podstaw źródłowych, by jednoznacznie stwierdzić, że *lex Voconia* była jedną z *leges sumptuariae* (pogląd tradycyjny) lub „antyfeministycznym prawem” (pogląd współczesny). Można się tylko zastanowić, na ile tego rodzaju normatywne rozwiązanie problemu – podyktowane ówczesną sytuacją polityczną i ekonomiczną – było skuteczne w praktyce³².

²⁶ Zob. też: Cic. *In Verr.* 2.1.112 i Aul.Gell. *Noct.Att.* 20.1.

²⁷ Tezę o antyfeministycznym charakterze *lex Voconia* – powołując się na wypowiedzi jego zwolenników – przedstawia J.F. Gardner (*Women*, s. 171 i n.) i poddaje ją konsekwentnej krytyce.

²⁸ *Ibidem*, s. 172–173.

²⁹ *Ibidem*, s. 174 i n.

³⁰ Warto zwrócić uwagę, że J.F. Gardner uzasadniając swój pogląd, dokonuje innej niż powszechnie przyjęta interpretacji słów Cicerona: *utilitatis virorum gratia* (Cic. *de rep.* 3.17). Jej zdaniem „korzyść dla mężczyzn”, o której mówi ten polityk, należy odnieść do znaczenia, jakie miało bogactwo dla społecznego i politycznego statusu w coraz bardziej konkurencyjnym społeczeństwie okresu, w którym ustawa została uchwalona. Por. W. Schuller, *Wprowadzenie do studium historii starożytnej* (przekł. R. Kulesza), Warszawa 1989, s. 106.

³¹ J.F. Gardner, *Women*, s. 175.

³² Na temat funkcjonowania *lex Voconia* w praktyce zob. J.F. Gardner, *Women*, s. 201–202, przyp. 20. O sposobach obejścia przepisów ustawy i stąd jej małej skuteczności w praktyce pisze C. Hermann, *Le rôle*, s. 84, zob. źródła i literatura tam podana.

Abstrahując od przyczyn uchwalenia *lex Oppia* i *lex Voconia*, a także nasuwających się wątpliwości co do skuteczności stosowania tych aktów prawnych, nie da się zaprzeczyć, że były one wyrazem nieprzychylnego stosunku Rzymian do procesu rozporządzania przez kobiety majątkami o znacznej wartości. Ta niechęć wobec niezależności ekonomicznej kobiet wynikała najprawdopodobniej z dość jednoznacznej opinii, jaką Rzymianie okresu republikańskiego mieli o przedstawicielkach płci żeńskiej. Według nich kobiety odznaczały się niskim stopniem rozwagi (*infirmitas consilii*), słabością wynikającą z samego faktu, że były płci żeńskiej (*infirmitas sexus*) i brakiem wiedzy z zakresu obrotu prawno-gospodarczego (*ignorantia forensium rerum*)³³. Skoro Rzymianie w tak uproszczony sposób oceniali predyspozycje kobiet do samodzielnego radzenia sobie w życiu, to nic dziwnego, że mieli wątpliwości co do tego, czy będą one w stanie kontrolować zarząd swoimi majątkami. Obawiali się też, że bogate Rzymianki będą chciały korzystać z pojawiających się po II wojnie punickiej³⁴ możliwości prowadzenia luksusowego trybu życia, czego skutkiem byłoby w mniejszym lub większym stopniu roztrwonienie odziedziczonego majątku³⁵. Jak miało okazać się już w niedalekiej przyszłości, obawy konserwatywnych Rzymian nie zawsze były uzasadnione. W ostatnim wieku republiki pojawiły się bowiem kobiety, które nie tylko kontrolowały zarząd własnych majątków, sprawowały nadzór nad gospodarstwem domowym, ale też pomagały swym mężom w prowadzeniu ich działalności gospodarczej. Tego rodzaju partnerstwo małżonków na płaszczyźnie ekonomicznej miało nieocenioną wartość dla rzymskich mężczyzn, którzy w okresie nasilających się konfliktów społecznych i politycznych I w. p.n.e. zajęci byli przede wszystkim sprawami państwowymi i własną karierą polityczną³⁶.

Jedną z takich przedsiębiorczych kobiet była Terencja, żona Cicerona, która nie tylko wniosła duży posag, ale sama była właścicielką majątku

³³ Taki stereotyp kobiety rzymskiej wylania się ze źródeł, które uzasadniają konieczność istnienia opieki nad kobietami: Cic. *pro Mur.*, 12.27; *Reg. Ulp.* 11.1; G. 1.144; Val. Max. 9.1,3.

³⁴ O tym, jak będąca jednym ze skutków II wojny punickiej rosnąca zamożność Rzymian i coraz bardziej zacieśniające się kontakty ze światem greckim wpływały na zmiany w stylu życia społeczeństwa rzymskiego, piszą: M. Carry, H.H. Scullard, *op.cit.*, t. 1, s. 373 i n.; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 190–191; A.M. Liberati, F. Bourbon, *Rzym – imperium trzech kontynentów*, przekł. i adaptacja E. Jastrzębowska, Warszawa 1996, s. 68 i n.

³⁵ Trzeba bowiem mieć na uwadze fakt, że bogactwa napływające do Rzymu po wojnach punickich – poza znaczną ilością niewolników – to przede wszystkim pieniądze i kosztowności (M. Carry, H.H. Scullard, *op.cit.*, t. 1, s. 367 i 362), które nie należały do kategorii *res Mancipi* (rzeczy, którymi obrót był możliwy tylko przy zastosowaniu formalnych aktów prawa cywilnego). Zatem, jak słusznie zauważa J.F. Gardner (*Women*, s. 175), obrót tymi walorami nie podlegał kontroli opiekuna kobiety i było prawdopodobne, że nierozważne Rzymianki łatwo mogłyby je roztrwonić.

³⁶ Na ten temat zob. A. Kirschenbaum, *Sons, Slaves, and Freedmen in Roman Commerce*, Jeruzalem 1987, s. 124–125; S. Treggiari, *Jobs in the Household of Livia*, PBSR 43/1975, s. 63–64 oraz źródła i literatura tam podane s. 72 przyp. 151.

o znacznej wartości, którym zarządzała, jak się wydaje, bez większej ingerencji opiekuna czy męża³⁷. Jak wynika z korespondencji Cicerona, był on zadowolony z tego, że zgodził się, aby jego żona miała pełną swobodę w zarządzaniu ich posiadłościami, a czasami korzystał z jej rad co do podejmowanych przez niego transakcji finansowych³⁸. Zdolności administracyjne, doświadczenie w prowadzeniu własnych spraw majątkowych i zaradność Terencji okazały się szczególnie przydatne, jeśli nie zbawienne, gdy wybitny mówca w 58 r. p.n.e został skazany na karę wygnania, a jego majątek własny uległ konfiskacie³⁹. Wówczas Terencja utrzymywała ich wspólne dzieci (Tulię i Cicerona), a także próbowała zgromadzić środki finansowe, które miały jej ułatwić starania o odwołanie męża z wygnania. Jakkolwiek z czasem miało się okazać, że Terencja nie zawsze wykazywała się uczciwością, zarówno przy prowadzeniu własnych spraw majątkowych, jak i spraw męża, to jednak nie można odmówić jej działaniom skuteczności⁴⁰. Godny podziwu racjonalizm, który żona Cicerona wykazała w swojej działalności gospodarczej, dowodzi, że przypisywanie przez Rzymian kobietom *a priori* niezaradności i lekkomyślności nie zawsze znajdowało potwierdzenie w praktyce życia codziennego ostatniego wieku republiki. Przykład Terencji jest raczej dowodem na to, że Rzymianki umiały odnaleźć się w coraz bardziej skomercjalizowanej rzeczywistości.

Kobiety z warstw wyższych, zarówno te, które miały własne majątki, jak też inne, będące beneficjentkami fortun należących do ich ojców lub mężów, dzięki korzystaniu z usług służby niewolniczej, były wolne od prozaicznych obowiązków domowych. Czasu wolnego zatem im nie brakowało i to prawdopodobnie było jedną z przyczyn ich aktywnego udziału w życiu społecznym⁴¹. Jednym z ważnych elementów tej sfery życia Rzymian były igrzyska sportowe⁴². Mając na uwadze wizerunek kobiety lansowany w społeczeństwie rzymskim jeszcze na przełomie republiki i pryncypatu, można by przypuszczać, że widowiska te – przynajmniej w opinii społecznej – nie były uważane za stosowną rozrywkę dla matek, żon czy córek obywateli rzymskich. Rzeczywistość okazała się zgoła inna; ani prawo, ani obyczaje nie sprzeciwiały się obecności kobiet na widowiskach publicznych, a te

³⁷ Zob. A. Kirschenbaum, op. cit., s. 125; S. Treggiari, *Jobs in the Household*, s. 63 i źródła tam podane s. 72 przyp. 153; F. Schulz, CRL, s. 184.

³⁸ Zob. A. Kirschenbaum, op. cit., s. 125.

³⁹ Cic., *Epist. ad fam.*, 14.1; *Epist. ad Attic.* 3.5; 4.1.

⁴⁰ Zob. A. Kirschenbaum, op. cit., s. 126 oraz źródła i literatura tam podana.

⁴¹ Udział kobiet w życiu społecznym był jednoznaczny z ich obecnością w miejscach publicznych, czemu sprzeciwiali się konserwatywni obrońcy *boni mores* (dobrych obyczajów). Na ten temat zob. m.in. wypowiedzi Valeriusa Maximusa (historyka żyjącego w I w. n.e.) zawarte w jego dziele: *Facta et dicta memorabilia*: 6,3; 8,3 pr; 10–12.

⁴² Na temat igrzysk i innych widowisk publicznych w starożytnym Rzymie zob. A.M. Liberati, F. Bourbon, op. cit., s. 70 i n.; D. Słapek, *Rzymian historie sekretne*, Lublin 1993, s. 43 i n.

z kolei chętnie skorzystały z takiej możliwości i na równi z mężczyznami zajmowały miejsca na widowniach amfiteatrów⁴³.

Inną formą udziału kobiet w życiu społecznym było prowadzenie prywatnych salonów, w których spotykali się mężczyźni z rzymskich elit politycznych i intelektualnych⁴⁴. Tego rodzaju działalność towarzyska służyła nie tylko rozrywce pań domu i ich przyjaciółek, ale też umożliwiała nawiązywanie kontaktów i zbieranie informacji, które mogłyby pomóc w karierze politycznej ich mężom, synom czy kochankom⁴⁵.

Wzrost aktywności kobiet, zarówno w sferze gospodarczej, socjalnej, jak i – w pewnym stopniu – politycznej, był możliwy także dzięki temu, że w bogatych rodzinach rzymskich nie odmawiano dziewczętom prawa do nauki, gdyż uważano, że wykształcenie ułatwi im wypełnianie obowiązków pani domu (*domina*) i matki (*mater familias*)⁴⁶. Jednak, jak wynika z powyższych rozważań, wiedza, która miała im pomóc w spełnianiu ich podstawowej roli społecznej – paradoksalnie – przyczyniła się do wyjścia Rzymianek z kręgu rodziny i uzyskania znaczących wpływów w sferach tradycyjnie zastrzeżonych dla mężczyzn.

3. Rozwój działalności gospodarczej kobiet ze stanu plebejskiego

Proces „emancypacji” kobiet z warstw niższych, którego przejawem była aktywizacja gospodarcza plebejuszek, był również jednym ze skutków zmian politycznych i społeczno-gospodarczych zachodzących w państwie rzymskim. Jedną z głównych przyczyn tego procesu były niewątpliwie pogarszające się warunki życia plebsu⁴⁷, które utrudniały zwierzchnikom

⁴³ D. Słapek, op.cit., s. 58 i n.

⁴⁴ Zob: M. Carry, H.H. Scullard, op.cit., t. 1, s. 375; J. Carcopino, op.cit., s. 210; J.F. Gardner, *Women*, s. 264; H.-I. Marrou, *Historia wychowania*, s. 347; S. Treggiari, *Jobs in the Household*, s. 64.

⁴⁵ J.F. Gardner, *Women*, s. 264.

⁴⁶ Na temat wykształcenia kobiet zob. L. Peppe, *Posizione giuridica e ruolo sociale della donna romana in età repubblicana*, Milano 1984, s. 74 i n. oraz literatura tam podana s. 75, przyp. 175; L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, Warszawa 1973, s. 254 i n.; idem, *Ludzie, zwyczaję*, t. 1, s. 292 i n.; O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973, s. 60; H.-I. Marrou, *Historia wychowania*, s. 330, 347 i 375.

⁴⁷ Znaczne pogorszenie warunków życia plebsu nastąpiło w ostatnim wieku republiki: G. Alföldy, *Historia*, s. 129; F. De Martino, *Storia*, s. 23 i n.; M. Carry, H.H. Scullard, op.cit., t.1, s. 585 i n.; M. Cytowska, H. Szelest, op.cit., s. 239; T. Łoposzko, *Zarys dziejów*, s. 7 i n. Zdaniem M. Rostovceffa (*Social and Economical History of the Roman Empire*, t. I, Oxford 1963, s. 203), kryzys gospodarczy ostatniego półwiecza republiki najbardziej dotknął rzemieślników i drobnych kupców. W I i II w. n.e. handel i wytwórczość rozwijały się na niespotykaną dotąd skalę, czego skutkiem była znaczna poprawa położenia ekonomicznego górnej warstwy plebsu zajmującej się głównie rzemiosłem i drobnym handlem oraz wzrost

familijnym wywiązywanie się z ich podstawowego obowiązku społecznego, jakim było troszczenie się o przetrwanie i dobro rodziny w sferze gospodarczej i politycznej. Tak więc samo życie narzuciło kobietom ze stanu plebejskiego odpowiedzialność za stabilizację ekonomiczną rodziny i zmusiło je do podejmowania działalności zarobkowej.

Jak wskazują źródła epigraficzne, plebejki nierzadko pracowały zawodowo u boku swych mężów czy ojców⁴⁸. Mogły być zatrudnione zarówno w produkcji, jeżeli posiadały przydatne w tym zakresie umiejętności, lub dystrybucji wyrobów, gdyż jak wiadomo wytwórczość czy handel, którymi zajmowali się plebejusze, koncentrowały się w małych rodzinnych przedsiębiorstwach⁴⁹. Uzasadnione wydaje się też przypuszczenie, że niektóre z nich kontynuowały pracę w rodzinnej firmie po śmierci swych mężów⁵⁰. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w okresie późnej republiki kobiety miały znaczne szanse przeżycia swych małżonków, którzy byli na ogół starsi od nich⁵¹. Nie bez znaczenia dla tej kwestii pozostaje fakt, iż mężczyźni uczestniczyli wówczas często w kampaniach wojennych, z których wielu z nich już nie powracało. Wówczas to kobiety musiały przejmować na siebie rolę jedyne go żywiciela rodziny i mimo że w świetle prawa nie mogły sprawować władzy nad członkami rodziny to praktycznie stawały się odpowiedzialne za ich egzystencję. Informacji o działalności gospodarczej takich wdów na próżno byłoby szukać w inskrypcjach, gdyż te powstawały najczęściej z inicjatywy mężów kobiet⁵².

jej znaczenia społecznego. Rozkwit gospodarczy państwa – jako proces długofalowy – nie miał jednak bezpośredniego wpływu na egzystencję najuboższej warstwy ludności rzymskiej, która utrzymywała się głównie z rozdawnictwa zboża i prac dorywczych. Przejściowe zakłócenia w dostawach ziarna, klęski żywiołowe czy nieurodzaju powodowały dramatyczne pogorszenie się warunków życia tej grupy społecznej. Znamiennym tego przykładem była sytuacja, która miała miejsce w Rzymie zimą 51 r. n.e., kiedy to głód zagroził proletariuszom. Na temat tych wydarzeń zob. M. Zabłocka, op.cit., s. 63–64 i źródła tam cytowane; A.J.B. Sirks, *A Favour to Rich Freed Women (libertinae) in 51 A.D. On Sue. CL 19 and the Lex Papia*, RIDA 27/1980, s. 283–294, a zwłaszcza s. 283–285 i źródła cytowane w przyp. 2, s. 283–284.

⁴⁸ Z analizy inskrypcji (CIL: 6939; 9211; 9941; 37819; 37820; 37826) dokonanych przez S. Treggiari (*Lower Class Women In the Roman Economy*, Florilegium 1/1979, s. 65 i n.) wynika, że kobiety wykonywały ten sam zawód, co ich mężowie lub ojcowie, bądź zajmowały się dystrybucją wytwarzanych przez nich wyrobów.

⁴⁹ S. Treggiari, op.cit. s. 65; J.F. Gardner, *Women*, s. 239; A. Kirschenbaum, op.cit., s. 124.

⁵⁰ S. Treggiari, op.cit. s. 76–77; J.F. Gardner (op. cit.) uważa, że wdowy mogły przejmować firmy po śmierci swych mężów, lecz ich prowadzenie powierzały zarządcom. To może być prawdopodobne, ale tylko w odniesieniu do tych kobiet, których sytuacja finansowa pozwalała na zatrudnienie osób trzecich.

⁵¹ Co do kwestii ustalenia wieku, po przekroczeniu którego dziewczęta rzymskie zawierały związki małżeńskie, por. rozważania i wyniki badań, które przedstawił B.D. Shaw, *The Roman Girls at Marriage: some Considerations*, JRS 77/1987, s. 23–46, a szczególnie *Conclusion*, s. 43–44. Zob. też: J.F. Gardner, *Women*, s. 38 i n.; M. Garcia-Garrido, *Minor annis XII nupta*, Labeo 3/1957, s. 76–88; O. Robinson, *The Status of Women In Roman Private Law*, JR, 2/198, s. 146.

Jak wynika ze źródeł epigraficznych, kobiety mogły być zatrudniane w rzemiośle, zwłaszcza tam gdzie praca wymagała precyzji i zręczności, jak w zawodzie złotnika (*brattarius*) czy jubilera (*gemmarius*), lub być sprzedawczyniami tych wyrobów⁵³. W inskrypcjach poświęconych lekarzom można spotkać imiona kobiet wolnourodzonych, które same wykonywały ten zawód (*medicae, iatrae*) lub pomagały mężczyznom trudniącym się tą profesją⁵⁴.

Można też zauważyć, że niektóre zajęcia kobiet wykonywane przez nie w czasach republiki, w zaciszu domowym celem zabezpieczenia potrzeb własnej rodziny, stawały się później profesją dla niektórych Rzymianek. Jednym z nich było *lanificium*, tj. przedzenie wełny (dobrze znane zarówno z inskrypcji, jak i źródeł literackich)⁵⁵. Informacja o wykonywaniu tego zajęcia w celach zarobkowych znajduje się u Apulejusza, poety i filozofa, którego twórczość przypada na drugie półwiecze II w. n.e. Jedną z bohatererek dzieła tego poety (*Metamorphoseon libri XI*), której mąż stracił pracę w warsztacie rzemieślniczym (*officina*), zajmuje się odpłatnie przedzeniem wełny, aby zdobyć środki na utrzymanie rodziny⁵⁶.

Jeżeli w czasach Apulejusza – będących kolejnym wiekiem rozkwitu gospodarki rzymskiej – mogły zdarzać się takie sytuacje, to tym bardziej były one prawdopodobne w I w. p.n.e., kiedy to doszło do znacznego pogorszenia się warunków życia niższych warstw społeczeństwa rzymskiego⁵⁷. Wprowadzone wówczas, tj. od roku 58 p.n.e., bezpłatne rozdawnictwo zboża nie rozwiązywało problemu utrzymania rodzin rzymskich,

⁵² S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 77.

⁵³ W inskrypcjach poświęconych złotnikom (*brattarii*) są wymienione dwie kobiety (CIL: 9211; 6939) określone terminem *brattaria*, który jest żeńską formą słowa *brattarius* – złotnik. Zdaniem S. Treggiari (*Lower Class Women*, s. 66–67) zarówno Fulvia Melema (9211), jak i Septicia Rufa (6939) mogły wykonywać ten sam zawód, którym trudnili się wymienieni w tych inskrypcjach mężczyźni. W inskrypcji upamiętniającej grono jubilerów (9435) jest wymienione imię kobiety Babbia Asia. Według S. Treggiari (*ibidem*, s. 67) – mimo, że w napisie nie ma żeńskiej formy od słowa – *gemmarius* (jubiler), należy ona do grupy oznaczonej w inskrypcji słowem *gemari*.

⁵⁴ Zob. S. Treggiari, *Jobs for Women*, AJAH 12/1976, s. 86 i podane tam zestawienie inskrypcji poświęconych kobietom lekarzom. Zob. też: J.F. Gardner, *Women*, s. 240 i źródła tam cytowane.

⁵⁵ Na ten temat zob. S. Treggiari, *Jobs for Women*, s. 83–84 i źródła tam podane, a zwłaszcza cytowana tam Pomp. D. 24.1.31pr., z którego wynika, że w czasach pryncypatu żony bogatych Rzymian powierzały przedzenie wełny i wykonywanie z niej ubrań niewolnikom, a same sprawowały tylko nadzór nad ich pracą. Jak zauważa E. Cantarella (*Le donne fino alle XII tavole*, [w:] *Società é diritto nell'epoca decemvirale, Atti del convegno di diritto romano*, Copanello, 3–7 giugno 1984, s. 167–203, a zwłaszcza s. 210) samodzielne wykonywanie tego zajęcia przez kobiety rzymskie, uważanego w tradycji rzymskiej za jedną z cnót Rzymianki, w późnej republice było coraz rzadziej spotykane.

⁵⁶ Apul. (*Met.* 9.5): [...] *et ego misera per nox et per diem lanificio nervos meos contorquero, ut intra cellulam nostram saltem lucerna luceat* [...]. Bohaterka utworu Apulejusza skarży się, że dzień i noc przedzie własnoręcznie wełnę, aby zarobić chociaż na oświetlenie izby.

⁵⁷ Por. wyżej przyp. 47.

w których zwierzchnicy familijni byli bezrobotni, gdyż przydziały były stosunkowo skromne, a poza tym często występowały zakłócenia w dostawach. W takich okolicznościach nierzadko musiało się zdarzać, że kobiety były zmuszone przynajmniej w pewnym zakresie przejmować na siebie obowiązek utrzymania rodziny⁵⁸. Wtedy najczęściej wykonywały zarobkowo te czynności, które tradycyjnie mieściły się w zakresie ich obowiązków domowych. Poza wspomnianym już przedzeniem wełny zajmowały się szyciem ubrań, na które – w dobie wzrastającego podziału pracy – istniało zapotrzebowanie wśród uboższych Rzymian. Ci bowiem nie mieli służby niewolniczej, wśród której zwykle znajdowały się niewolnice wykonujące prace krawieckie (*vestificae, vestrices*)⁵⁹. Kobiety wolne mogły być zatrudnione zarówno przy produkcji ubrań (*vestiariae*⁶⁰, *textrices*), jak i naprawie odzieży (*sarcinatrices*)⁶¹.

Innym zajęciem, którego podejmowały się ubogie kobiety w niedługim czasie po urodzeniu własnego dziecka, było karmienie niemowląt w domach zamożnych Rzymian⁶². Jakkolwiek matrony rzymskie mogły w tym celu korzystać z własnych lub, po uiszczeniu opłaty ich właścicielowi, cudzych niewolnic, to nie wydaje się, aby zatrudnianie kobiet wolnych miało charakter incydentalny, skoro mamki (*nutrices*) znalazły się na liście zawodów, dla których w razie sporu dotyczącego wynagrodzenia właściwa była jurysdykcja pretora bądź namiestnika prowincji:

⁵⁸ Zdaniem S. Treggiari (*Lower Class Women*, s. 65) to właśnie bieda była najbardziej prawdopodobną przyczyną, że kobiety pracowały przypuszczalnie u boku swych mężów lub ojców.

⁵⁹ Na temat *vestificae*, tj. kobiet służebnych szyjących nowe ubrania w domach bogatych Rzymian z materiałów zakupionych przez ich pracodawców zob. S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 67. Zestawienie inskrypcji poświęconych tym pracownicom u S. Treggiari, *Jobs for Women*, s. 84–85.

⁶⁰ S. Treggiari (*Lower Class Women*, s. 67) wśród inskrypcji poświęconych *vestiarii* (krawcom zajmującym się również sprzedażą swych wyrobów) znajduje (33920) imię kobiety określonej terminem *vestiaria*, co może stanowić dowód na to, że zajmowała się ona krawiectwem. S. Treggiari (*ibidem*, s. 68) przytacza też inskrypcję (37826) upamiętniającą kilkoro *vestiarii*, którą ufundowała wymieniona w niej kobieta, Cameria Iarine, co mogłoby wskazywać, że fundatorka była krawcową lub zajmowała się handlem ubraniami sztytymi przez wymienionych tam krawców.

⁶¹ Według S. Treggiari (*ibidem*, s. 68) *sarcinatices* niezależnie od tego, czy należały do służby domowej, czy też pracowały na własny rachunek (cyt. Gai.D.15,1,27, gdzie jest mowa o niewolnicach i córkach podległych władzy ojcowskiej, które trudniły się tkactwem lub krawiectwem w celach zarobkowych) zajmowały się nie tylko naprawą odzieży, ale też szyciem nowych ubrań. Analizując inskrypcje poświęcone *sarcinatrices* (*ibidem*, s. 68) autorka zwraca uwagę na duże trudności w ustaleniu, czy wymienione w nich kobiety były służącymi, czy prowadziły samodzielną działalność. Jej zdaniem tylko w jednej z inskrypcji wymieniona tam krawcowa, wyzwolenica Matia Prima, była niezależną profesjonalistką.

⁶² Zdaniem S. Treggiari (*Jobs for Women*, s. 88) tylko w domach tych Rzymian, w których było wiele niewolnic, matrony miały możliwość znalezienia niewolnic nadających się aktualnie na mamki dla ich dzieci. Tym większa była zatem szansa na zatrudnienie w charakterze mamek dla biednych, ale uczciwych kobiet wolnourodzonych. Więcej informacji na temat działalności zarobkowej *nutrices*, zwłaszcza w świetle źródeł dotyczących procesów, w których były one stronami, u J.F. Gardner, *Women*, s. 241 i n.

D. 50.13.1.14 (Ulp.lib.8 de omnib.trib.): *Ad nutricia quoque officium praesidis vel praetoris devenit: namque nutrices ab alimoniam infantium apud praesides quod sibi debetur petunt, sed nutricia eo usque producemus, quod infantes uberibus aluntur: ceterum post haec cessant partes praetoris vel praesidis.*

W zacytowanym powyżej źródle Ulpian wyraźnie stwierdza, że odnośnie wynagrodzeń mamek (*ad nutricia*) właściwy jest urząd namiestnika prowincji lub pretora, albowiem przed tymi urzędnikami mamki mogą dochodzić swoich należności z powodu dostarczania pokarmu dla dzieci (*ab alimoniam infantium*).

Zdarzało się też, że mamki były zatrudniane do karmienia dzieci niewolnic należących do majątku lepiej sytuowanych Rzymian, o czym jest mowa w jednym z tekstów Paulusa⁶³.

Innego rodzaju możliwości zarobkowania dla kobiet pojawiły się wraz ze zmianami, jakie następowały w życiu codziennym Rzymian już od początku II w. p.n.e. Były one jednym z następstw szybko rosnącej zamożności rodów arystokratycznych⁶⁴ i wpływów, które wywierała na kulturę rzymską cywilizacja grecka, a znalazły wyraz m.in., w prowadzeniu coraz bardziej wystawnego trybu życia⁶⁵. Idąc za wzorami hellenistycznymi, a także orientalnymi bogaci Rzymianie korzystali z usług aktorek, tancerek, śpiewaczek, czy flecistek, które uświetniały swymi występami uroczystości domowe lub publiczne⁶⁶. Jak wynika z przekazów źródłowych, zarobki kobiet prowadzących działalność artystyczną były dość wysokie⁶⁷.

W odróżnieniu od życia towarzyskiego rzymskiej *nobilitas* i *equitas*, które toczyło się na ogół w prywatnych domach, miejscem spotkań ubogich plebejuszy były gospody (*tabernae*), szynki (*popinae*) i zajazdy (*caupo-*

⁶³ Paul. D. 24.1.28.1: *Si quid in pueros ex ancillis dotalibus natos maritus inpenderit [...] non servatur marito [...] sed illud seatur quod nutrici datum est ad educendum, quia pro capite quid dedisset [...]*. Z tekstu Paulusa odnoszącego się do kwestii nakładów ponoszonych przez męża na majątek posagowy żony wynika, że mąż płacił mamce (*nutrici*) za wychowywanie synów niewolnic należących do posagu. To oznacza, że wymieniona w tym źródle *nutrix* nie tylko karmiła te dzieci, ale też opiekowała się nimi. Fakt, że płacono jej wynagrodzenie, oznacza, że mogła to być kobieta wolna. Na temat interpretacji tego tekstu zob. J.F. Gardner, *Women*, s. 242.

⁶⁴ R. Duncan-Jones, *The Economy of the Roman Empire*, Cambridge 1977, *passim*; M. Jaczynowska, *Historia*, s. 119 i literatura tam cytowana; J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, przekł. M. Pąkcińska, Warszawa 1960, s. 84; F. De Martino, *Storia*, s. 23 i n.

⁶⁵ Por. K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1987, s. 360 i n.; M. Carry, H.H. Scullard *op.cit.*, t. 1, s. 373–374 i n.; A.M. Liberati, F. Bourbon, *op. cit.*, s. 113 i n.; H.-I. Marrou, *Historia*, s. 341 i n.

⁶⁶ J.F. Gardner, *Women*, s. 246 i n.; S. Treggiari, *Jobs for Women*, s. 90–91.

⁶⁷ J.F. Gardner, *Women*, s. 246 i źródła tam podane s. 255, przyp. 36.

nae)⁶⁸. Choć miejsca te nie cieszyły się dobrą sławą⁶⁹, a w początkach pryncypatu kolejni cesarze próbowali restrykcjami prawnymi⁷⁰ doprowadzić do ograniczenia ich działalności, to chętnych do bywania tam nie brakowało. Przyczyną tego faktu były zapewne warunki mieszkaniowe ubogich Rzymian (tj. zatłoczone mieszkania w kamienicach czynszowych) wykluczające możliwości prowadzenia życia towarzyskiego⁷¹. Niemalże znaczenie miała atrakcyjność usług świadczonych przez przedsiębiorstwa restauracyjne. W lokalach tych bowiem nie tylko podawano napoje (głównie wino) i posiłki, ale też uprawiano niedozwolony hazard⁷², a kobiety zatrudnione tam jako kelnerki lub zarządzające oferowały często płatny seks⁷³. W świetle prawa pracownice szynków, gospod i zajazdów były traktowane na równi z prostytutkami (*meretrices*), co *explicite* wynika z wypowiedzi Ulpiana:

D. 23.2.43pr. (Ulp.lib. 1 ad leg. Iuliam et Papiam): *Palam quaestum facere dicemus non tantum eam, quae in lunapario se prostituit, verum etiam si qua (ut adsolet) in taberna cauponia vel qua alia pudori suo non parcat.*

⁶⁸ Na temat funkcjonowania tych lokali, które różniły się między sobą wachlarzem oferowanych tam usług czy komfortem wyposażenia, a łączyło to, że we wszystkich podawano wino, zob. J.F. Gardner, *Women*, s. 248; M. Kuryłowicz, *Paul.D.47,10,26 i obyczajowo-prawne zagadnienia rzymskiej iniiury*, *Annales UMCS* 30/1984, s. 275–285, a zwłaszcza s. 281; S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 74–75.

⁶⁹ O *popinae* należących do miejsc publicznych „które były znane jako siedliska nieobyczajności zagrażające moralności i porządkowi publicznemu” pisze M. Kuryłowicz, *Loca aedilem metuentia (Sen. de vita beata, 7,1,3). Z działalności edylów rzymskich na rzecz ochrony porządku i moralności publicznej*, *Annales UMCS*, t. 32/33, nr 7, 1985/1986, s. 123–135. Na temat złej reputacji tych miejsc zob. też J.F. Gardner, *Women*, s. 248–249; S. Treggiari, *Jobs for Women*, s. 74; A.M. Liberati, F. Bourbon, *op.cit.*, s. 66. Zob. też: Cic. *Phil.* 13,24; Sall. *Cat.* 14,2.

⁷⁰ Por. J.F. Gardner, *Women*, s. 249. Autorka słusznie zauważa, że z punktu widzenia władzy miejsca te stanowiły potencjalne zagrożenie, gdyż znaczna liczba klienteli rekrutowała się ze społecznie niebezpiecznego elementu. Dlatego kolejni cesarze wczesnego pryncypatu wydawali przepisy mające na celu obniżenie atrakcyjności *popinae*, *cauponae* czy *tabernae*. Na ten temat zob. też: M. Kuryłowicz, *Z działalności edylów rzymskich*, s. 128–129.

⁷¹ Na temat warunków życia uboższej ludności Rzymu piszą w swej pracy A.M. Liberati i F. Bourbon, *op.cit.*, s. 60 i n. Określają oni Rzym jako „ogromne i niezbyt czyste mrowisko”. Choć w czasach Augusta nastąpiła znaczna poprawa warunków życia mieszkańców stolicy, to i tak nie rozwiązano problemu zatłoczenia, braku higieny i przeludnienia w dzielnicach nędzy. Zob. też: J.F. Gardner, *Women*, s. 248; G. Alföldy, *Historia*, s. 181 oraz źródła i literatura tam podana s. 307 przyp. 154.

⁷² Na temat uprawiania przez Rzymian niedozwolonego prawnie hazardu: M. Kuryłowicz, *Z działalności edylów rzymskich*, s. 126 i n. oraz źródła i literatura tam cytowane.

⁷³ O uprawianiu prostytucji przez kobiety zatrudnione w przedsiębiorstwach restauracyjnych piszą: J.F. Gardner, *Women*, s. 248–252; A. Sokala, *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998, s. 29, przyp. 30 i s. 59–60; S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 74–75.

Jurysta w komentarzu do dwóch ustaw z czasów Augusta⁷⁴ twierdzi, że prostytutką⁷⁵ jest nie tylko ta, która w domu publicznym (*in lunapario*) jawnie (*palam*) trudni się nierządem, lecz również ta, która – jak powszechnie to bywa (*ut adsolet*) – czyni to bez poczucia wstydu w gospodzie, zajeździe lub gdziekolwiek indziej. Istotne wydaje się tu użycie wyrażenia *ut adsolet*⁷⁶, które należy tłumaczyć: 1) jak powszechnie bywa 2) jest w zwyczaju, 3) zwykle bywa. Oznacza to bowiem, że proceder świadczenia usług przez pracownice przedsiębiorstw restauracyjnych był zjawiskiem powszechnym. Traktowanie zaś tych kobiet na równi z prostytutkami miało kluczowe znaczenie od czasu uchwalenia *lex Iulia de adulteriis coërcendis* (18 r. p.n.e.), która uznała cudzołóstwo (*adulterium*) za przestępstwo i wprowadziła sankcje karne⁷⁷. Przepisy te nie dotyczyły jednak nierządnic, gdyż prostytutka w państwie rzymskim nie była karalna, podobnie jak nieodłącznie z nią związane stręczycielstwo (*lenocinium*)⁷⁸. Tym procederem zaś trudniły się nie tylko kobiety prowadzące domy publiczne (*lenae*)⁷⁹, ale też zarządzające przedsiębiorstwami restauracyjnymi, o czym mówi Ulpian:

D. 23.2.43.9 (Ulp.lib.1 ad leg. Iuliam et Papiam): *Si qua cauponiam exercens in ea corpora quaestuararia habeat (ut multae adsolet sub praetextu instrumenti cauponii prostitutas mulieres habere), dicendum est hanc quoque lenae appellatione contineri*⁸⁰.

⁷⁴ Fragment komentarza Ulpiana odnosi się do dwóch ustaw: *lex Iulia de martiandis ordinibus* z 18 r. p.n.e. i *lex Papia Poppea* z 9 r. n.e., która zastrzyła przepisy pierwszej z nich. Dlatego, jak pisze M. Zabłocka (op.cit., s. 78): „obydwie *leges* rozpatrywano razem, jako tekst jednolity i wspólny, a juryści rzymscy nazywali je nawet *lex Iulia et Papia Poppaea*”.

⁷⁵ O tym, jaką kobietę należało w Rzymie uznawać za prostytutkę, dowiadujemy się z fragmentu komentarza Ulpiana do *lex Iulia* i *lex Papia Poppea*: Ulp. (D.23,2,43,1): *Palam autem sic accipimus passim, hoc et sine dilectu: non si qua adulteriis vel stupratoribus se comittit, sed quae vicem prostitutae sustinet*. Na temat tego źródła zob. J.F. Gardner, *Women*, s. 132. Por. też: S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 73. Szerzej na temat Ulp. D. 23.2.43pr. – 3 *in extenso* jako „próby zdefiniowania” prostytutki (i prostytucji zarazem) w prawie rzymskim, A. Sokala, *Meretrix*, s. 53 i n.

⁷⁶ Co do znaczenia słowa *adsolet* zob. (*s.v. assolet*): *Słownik łacińsko-polski*, s. 77; J. Sondel, *Słownik*, s. 87.

⁷⁷ Ustawa ta wprowadziła kary za przestępstwo cudzołóstwa (*adulterium*), którego znamię wyczerpywało utrzymywanie kontaktów seksualnych z kobietą zamężną bądź też panną lub wdową (*stuprum*). Szerzej na temat tego aktu prawnego: P. Csillag, *The Augustian Laws an Family Relations*, Budapest 1976, s. 179 i n.; J.F. Gardner, *Women*, s. 37 i n.; H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 235 i n.; F. Schulz, CRL, s. 134; A. Sokala, *Meretrix*, s. 74 i n.; W. Wołodkiewicz, *Mater familias*, CPH 16/1964, z.1, s. 104–142, a zwłaszcza s. 128 i n.; M. Zabłocka, op.cit. s. 68 i n. oraz źródła tam cytowane.

⁷⁸ Zagadnienia stręczycielstwa tj. procederu organizowania i czerpania zysków z prostytucji (por. *s.v. lenocinium*: J. Sondel, *Słownik*, s. 567; *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, pod red. W. Wołodkiewicza, Warszawa 1986, s. 90–91) zostało kompleksowo opracowane przez A. Sokalę, *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 1992.

⁷⁹ O stręczycielkach szerzej u A. Sokali, *Lenocinium*, s. 19 i n. a zwłaszcza s. 24–25 co do zdefiniowania terminu *lena*. Zob. też. H. Insadowski, op.cit., s. 202–203; J.F. Gardner, *Women*, s. 133–134; S. Treggiari, *Lower Class Women*, s. 73.

⁸⁰ Na temat tego tekstu A. Sokala, *Lenocinium*, s. 24 i n.; idem, *Meretrix*, s. 60.

Z cytowanego powyżej źródła wynika, że kobieta prowadząca zajazd, która zatrudnia prostytutki pod pretekstem, że zajmują się one zwykłą obsługą lokalu (*instrumenti cauponii*), powinna być kwalifikowana jako stręczycielka. Użycie przez jurystę słów *ut multae adsolent* (jak wiele z nich ma to w zwyczaju) w odniesieniu do tego aspektu działalności gospodarczej karczmarek wskazuje na powszechność owego procederu. Uznanie zatem pracownic przedsiębiorstw restauracyjnych za prostytutki, a zarządzających tymi placówkami za stręczycielki pozwalało im na legalne czerpanie zysków ze świadczenia usług seksualnych, gdyż kobiety tych kategorii nie podlegały surowym przepisom wyżej wspomnianej ustawy julijskiej⁸¹.

Po prześledzeniu wybranych przykładowo form aktywności gospodarczej kobiet ze stanu plebejskiego można dojść do wniosku, że ich „emancypacja” wynikała na ogół z konieczności natury ekonomicznej, rodzinnej i miała odmienny charakter niż uzyskiwanie samodzielności przez kobiety ze stanu arystokratycznego. Tym zaś, co łączyło te dwa nurty przemian w położeniu Rzymianek, był towarzyszący im liberalizm społeczno-obyczajowy będący jednym z następstw załamania się monopolu mężczyzn w niektórych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. W konsekwencji liberalizm ten prowadził do stopniowego upadku tradycyjnego modelu rodziny rzymskiej, chociaż nie zawsze wiązało się to ze zmianami w jej strukturze prawnej.

Summary

The tendencies for women's emancipation in Rome in the context of political, social and economic changes of the late republic and principate

The goal of this study is to present the „specific emancipation process” of Roman women, which began at the turn of the 3rd century B.C. It was one of the effects of the changes which occurred in the Roman society in the times of Punic Wars. The extreme disparity in social positions of privileged classes and the rest of the society caused two different tendencies in the process of growing independence of Roman women. One of them concerned women of the aristocratic and equestrian class, and the second – generally resulting from basic economic and family needs – concerned plebeian women. The common factor for both trends in the changing position of Roman women was the accompanying social liberalism. This was one of the results of the decline in men's monopoly in some spheres of economic and social life. As a consequence, this liberalism brought forth a gradual fall of the traditional model of the Roman family, although it was not always connected with changes in its legal structure.

⁸¹ Por. *Paul.Sent.* 2.26.11: [...] *cum his quae publice mercibus vel tabernis exercendis procurant, adulterium fieri non placuit*. Na temat ochrony prostytutek przed skutkami *lex Iulia de adulteriis coërcendis* zob. A. Sokala, *Meretrix*, s. 63,74 i n. oraz źródła i literatura tam podana.